



Spotkanie polskiej ambasador na Litwie z przedstawicielami Polaków



Ambasador zapowiedziała aktywniejszą współpracę placówki ze środowiskiem Polaków na Litwie

Fot. ambasada RP w Wilnie

Rozpoczynając kadencję ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie, Urszula Doroszevska, rozpoczęła pracę od spotkania z przedstawicielami polskiej mniejszości. Wieczór, 29 sierpnia, stał się dla miejscowych Polaków okazją do poznania nowych przedstawicieli dyplomatycznych Macierzy –

nie tylko pani ambasador, ale również jej zastępcy Grzegorza Poznańskiego oraz kierownika wydziału konsularnego, Marcina Zieniewicza. Dyplomaci mieli możliwość wysłuchania przedstawicieli polskiej społeczności – ich radości, trosk i nadziei.

Str. 4

Tytuł bazyliki mniejszej dla kościoła w Trokach Str. 5



Białoruś robi w Rosji interes życia Str. 11



Świnie nadzieją transplacologii Str. 14



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Czwartek
Sierpień 2017 31

Imieniny: *Aidana, Albertyny, Arystyda, Bohdana, Izabeli, Józefa, Nikodema, Paulina, Rajmunda, Świętosława i Teodota*

TRZY PYTANIA DO...

...Sonaty Binovaitė, wileńskiej florystki

1. W pierwszy dzień nowego roku szkolnego uczniowie przyniosą kwiaty swoim nauczycielom. Jakie są najbardziej popularne na 1 września?

W naszym kraju tradycyjnie królują róże. Z okazji 1 września znacznie wzrasta sprzedaż mieczyków, które właśnie są kojarzone z tym świętem. Oryginalnym, nowym trendem florystycznym są kwiaty w pudełkach. To wygodna alternatywa dla tradycyjnych wiązanek. Bukiety w pudełkach bowiem nie wymagają specjalnej pielęgnacji – nie musimy troszczyć się o znalezienie odpowiedniego naczynia dla kwiatów, codzienne zmienianie wody i podcinanie końcówek. Najważniejsze, że taki bukiet jest bardziej trwały niż zwykła wiązanka. Dzięki temu, że kwiaty są ułożone w nasączonych odżywkami gąbce florystycznej, bukiet będzie cieszył oko jeszcze długo.

2. Co warto uwzględnić wybierając kwiaty na 1 września?

Pamiętajmy, że kwiaty dla nauczyciela wręczy dziecko, które w ciągu całej ceremonii inauguracji roku szkolnego będzie trzymało bukiet. Przede wszystkim więc wiązanka nie powinna być większa niż dziecko i ciężki. Zbyt duży bukiet może też sprawić kłopot nauczycielowi. Jeżeli wszyscy uczniowie przyniosą po takim bukietcie, to po prostu będzie trudno donieść wszystkie kwiaty do domu i znaleźć dla nich naczynia. Warto więc zastanowić się nad możliwością podarowania jednego dużego bukietu od całej klasy.

3. Jakich kwiatów lepiej nie dawać?

Wszystkie kwiaty są dobre i godne uwagi. Warto jednak uwzględnić to, że wielu dziś ma problemy z alergiami. Można więc dawać kwiaty bezwonne i unikać kwiatów mocno pachnących, pylących lub posiadających drobne włoski na łodyżkach.

Rozmawiała **Brygita Łapszewicz**

Poborowi będą szczepieni przeciwko meningokokom

Ministerstwo Ochrony Kraju postanowiło już tej jesieni rozpocząć szczepienia przeciwko meningokokom wśród poborowych.

Przeciwko infekcjom meningokoków, które są chorobami zakaźnymi, będą szczepieni wszyscy żołnierze zasadniczej służby wojskowej.

„Szczepienia od meningokoków nie są ani na liście profilaktycznych szczepień dla dzieci, ani zalecane w kalendarzu szczepień dorosłych, ale jesteśmy gotowi do tego, aby czynić więcej niż wymagają standardy” – powiedział kapitan Irmantas Ambrazevičius ze Służby Medycyny Wojskowej im. J. Basanavičiusa. Jak

powiedział, poborowi otrzymają dwie szczepionki, aby mieć odporność przed wszystkimi podstawowymi infekcjami meningokoków.

W jesienno-zimowym sezonie na szczepionki dla wszystkich poborowych (3,5 tysięcy osób) planuje się wydzielić około 800 tysięcy euro.

Dotychczas w wojsku stosowano szczepienia przeciwko kleszczowemu zapaleniu opon mózgowych, błonicy (dyfteryt) tężcowi i sezonowej grypie.

W ciągu roku na Litwie na meningokoki zachorowało 4 poborowych, dwoje z nich zmarło.

zw.lt

1 września nadal bez alkoholu

Zakaz sprzedaży alkoholu 1 września – chociaż przez wielu jest krytykowany – według specjalistów już przyniósł oczekiwane wyniki. W tym roku po raz pierwszy 1 września będzie bez możliwości nabycia alkoholu.

Zastępca dyrektora Departamentu kontroli narkotyków, tytoniu i alkoholu Grażina Belian poinformowała, że pomysł powstał w 2005 r. w trakcie posiedzenia Zgromadzenia Bałtyckiego. „Analizując kwestię spożycia alkoholu zauważono, że szkody które wyrządza alkohol nie da się pokryć z wpływów pochodzących ze sprzedaży napojów alkoholowych, zwłaszcza

jeśli mówimy o dzieciach lub młodzieży” – podkreśliła Belian.

Z danych statystycznych wynika, że dniach 1-2 września 2005 r. zarejestrowano 32 przypadki zatrucia alkoholem, z których 25 dotyczyło uczniów. W 2011 roku, na pytanie czy w ciągu minionego miesiąca spożywał alkohol, twierdząco odpowiedziało 64 proc. nieletnich, a w 2015 – 34 proc.

„Widzimy, że kształtuje się nowa kultura świętowania Dnia Nauki bez alkoholu. Naprawdę są wyniki, jeśli mówimy o statystyce” – dodała Grażina Belian.

zw.lt

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). Zastępca red. nacz.: Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) Sekretarz redakcji: Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) Dziennikarze: Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter Współpracownicy: Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk Dział Promocji: Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta Balkiewicz — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski” Druk: VšĮ „Vilnijos žodis” Nakład: 3000 egz.

Materialių niezamųwionych redakcija nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstų. Za treść ogłoszeń redakcija nie odpowiada. Opinie Czytelnikų zawarte w ich listach nie zawsze sę zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Rajmund Klonowski

Kolejna próba zmniejszenia liczby rosyjskich programów w telewizji

Konserwatyści Laurynas Kasčiūnas oraz Vytautas Kernagis przedstawili kolejny pomysł, jak zmniejszyć na Litwie liczbę programów nadawanych w języku rosyjskim.

Posłowie proponują, aby programy radiowe albo telewizyjne, nadawane w języku nielitewskim (chodzi o wszystkie języki oficjalne UE) w kraju były tłumaczone na język litewski albo miały litewskie napisy. Programy w językach spoza UE musiałyby być tłumaczone i nagłaśniane w języku litewskim, z wyjątkiem programów edukacyjnych, programów specjalnych czy muzycznych, oraz programów przeznaczonych dla mniejszości narodowych.

Zdaniem Kernagisa, zmniejszyłoby to wpływ rosyjskiej produkcji na litewskich odbiorców oraz pomogłoby w integracji do informacyjnej i kulturowej przestrzeni UE. W ciągu ostatnich lat w litewskiej telewizji pojawia się znacznie więcej produkcji rosyjskiej. W 2007 roku w ciągu tygodnia litewskie kanały telewizyjne nadawały 79 godzin

rosyjskich programów, w roku 2017 – już 198 godzin. W większości są to rosyjskie seriale.

„W tych rosyjskich programach często jest propagowany „radziecki” styl życia, są elementy nostalgii za Związkiem Radzieckim. Trzeba jednak pamiętać, że w Rosji kultura jest związana z polityką. Jest to „miękką” broń, używana w kontekście wojny informacyjnej. Badania socjologiczne pokazują, że osoby odczuwające nostalgię za ZSSR są skłonni do odrzucania demokratycznego układu Litwy i posiadają prokremlowskie poglądy geopolityczne” – twierdzi Kasčiūnas.

Część stacji telewizyjnych prawie połowę swego czasu udostępnia na emisję rosyjskiej produkcji, tymczasem programów z krajów UE jest znacznie mniej. □

zw.lt

Szkolenie w Zujunach na temat praw mniejszości narodowych

28 sierpnia br. przedstawiciele Europejskiej Fundacji Praw Człowieka (EFHR) Leszek Jankowski i Maciej Grześkowiak przeprowadzili szkolenia dla pracowników starostwa Zujun oraz mieszkańców wsi na temat praw mniejszości narodowych na gruncie prawa międzynarodowego, litewskiego oraz porównali sytuację ochrony mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie.

Stażysta EFHR Maciej Grześkowiak przedstawił działalność EFHR oraz sytuację mniejszości narodowych na gruncie polskiego prawa. Omówił także stan przestrzegania praw mniejszości, zarówno ten wynikający z tek-

stów polskich aktów prawnych, jak i z realnych działań organów państwa.

Natomiast prawnik EFHR Leszek Jankowski zaprezentował uczestnikom standard ochrony wynikający ze zobowiązań międzynarodowych Litwy oraz z jej ustawodawstwa wewnętrznego. Prawnik przedstawił też problemy, którymi Fundacja zajmuje się współcześnie. Wszystkich zainteresowanych przeprowadzeniem przez EFHR bezpłatnego szkolenia w miejscu pracy bądź w placówce edukacyjnej, zapraszamy do kontaktu drogą mailową (mokymai@efhr.eu) bądź telefonicznie (+370 691 50 822). □

EFHR

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Pierwsza Dama USA Melania Trump doczekała się kąśliwych uwag iż do ogarniętego powodzią Teksasu wybrała się w szpilkach Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Pułapka postpolityki



Postpolityka, podobnie jak posthistoria, postmodernizm i inne zjawiska z „post” w nazwie, dotyczą przeważnie gadania. Od historycznych gadań zaś różnią się tym, że są zazwyczaj próżne. Przykłady postpolityki można mnożyć – np. facebookowych mężów stanu, którzy wrzucają swoje zdjęcia, zamiast reagować na zdjęcia dziur w drogach i niedziałającej kanalizacji, publikowane przez mieszkańców. Doskonałym przykładem jest „walka z terroryzmem”, jaką toczą postpolitycy po każdym zamachu – polegająca na rysowaniu kredą chodników, zmienianiu zdjęć profilowych czy używaniu coraz to nowych wariacji hasła „refugees welcome”. Tak samo walczą z biedą, wykluczeniem, korupcją. Często kończy się to właśnie na gadaniu i wmawianiu ludziom za pośrednictwem zaprzyjaźnionych mediów, że żyją przecież coraz lepiej. Zdawałoby się – taka samochwalcza głupota nikogo nie krzywdzi? Nic bardziej mylnego! Raz, że kosztuje podatników, czyli nas, utrzymywanie takich darmozjadów. Co gorsze, toruje drogę dla wszelkiej maści populistów, którzy pod przykrywką obietnic „prawdziwego działania” mogą dążyć do objęcia władzy. Najgorzej jednak, że kompromituje wolność i demokrację – a zawiedzeni nimi ludzie szukają innych dróg, które nieodzwrotnie kończą się utratą wolności. Może już dość tej postpolityki?

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Nie może być tak, że Europa okazuje solidarność tylko wtedy, gdy jest to dla niej korzystne” – powiedziała kanclerz Niemiec Angela Merkel podczas spotkania z dziennikarzami w Berlinie

LICZBA DNIA

12 miejsce zajmuje Litwa wśród krajów UE pod względem wydatków na oświatę

KRÓTKO

Siedziba banku Snoras
już sprzedana

Proces sprzedaży centralnej siedziby byłego banku Snoras został zakończony. Gmach trafił w ręce przedsiębiorcy z Chin. Administracyjne pomieszczenia byłego banku Snoras w Wilnie zostały sprzedane za 5 mln euro dla spółki Alsana, należącej do przedsiębiorcy z Chin.

W pomieszczeniach byłego banku o powierzchni 6 600 metrów kwadratowych inwestor z Chin zamierza rozwijać projekt centrum biznesowego.

Remont ulic Wilna
nawet w nocy

Przed rozpoczęciem roku szkolnego na ulicach stolicy roboty drogowe są prowadzone w intensywnym tempie. W tym tygodniu zostanie ukończony remont przy ulicach Barsukynės oraz Šilėnų. Przy ulicy Gelvonų jest wymieniana nawierzchnia jezdni. Trwają prace również przy ulicy Geležinio Vilko, które zostaną ukończone przed 1 września.

Co trzeci mieszkaniec
kupuje przez internet

W ostatniej dekadzie liczba osób w Unii Europejskiej, kupujących przez internet wzrosła dwukrotnie. Co raz większym zainteresowaniem handel internetowy cieszy się również wśród mieszkańców Litwy.

Obecnie co trzeci obywatel robi zakupy przez internet. Liczba ta w ciągu dziesięciu lat zwiększyła się sześciokrotnie. Dowodzi tego chociażby opublikowana przez Komisję Europejską tablica wyników sytuacji konsumentów.

Spotkanie polskiej ambasador na Litwie
z przedstawicielami Polaków

ze str. 1 »»

Urszula Doroszevska przed przybyciem na placówkę do Wilna pełniła obowiązki doradcy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, ale posiada również bogate doświadczenie dyplomatyczne – była ambasadorem Polski w Gruzji od 2008 roku, czyli od czasu rosyjskiej napaści na kaukaską republikę. Po zakończeniu kadencji była dyrektorem Instytutu Polskiego w Mińsku. Z wykształcenia jest socjologiem, związana jest również ze środowiskiem harcerskim – należała do 1 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Romualda Traugutta „Czarna Jedyńka”; była zaangażowana w działalność opozycji niepodległościowej. Związana z Komitetem Obrony Robotników, Studenckim Komitetem Solidarności, NSZZ „Solidarność”; pismami opozycyjnymi „Głos”, „Wiadomości Dnia”, „ABC”. Po transformacji również publikowała m. in. w „Rzeczpospolitej” i „Arcanach”.

Ambasador zapowiedziała aktywniejszą współpracę placówki ze środowiskiem Polaków na Litwie oraz przedstawiła podstawowe kierunki

polskiej polityki dyplomatycznej w stosunku do Litwy, wśród nich rozwijanie współpracy gospodarczej, obronnej, energetycznej. Ambasador podkreśliła również celowość dochodzenia praw językowych, oświatowych i kulturalnych polskiej społeczności oraz konieczność przestrzegania przez Litwę Traktatu z Polską z 1994 roku.

Zastępca ambasador, Grzegorz Marek Poznański, również jest doświadczonym dyplomatą. W latach 2010-2014 był ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Estonii. Przedtem był członkiem polskiego przedstawicielstwa przy Organizacji Narodów Zjednoczonych i członkiem Grupy Ekspertów Rządowych ONZ ds. rakiet. Brał udział w polsko-amerykańskich negocjacjach dotyczących budowy tarczy antyrakietowej w naszym regionie.

Kierownik wydziału konsularnego, Marcin Zieniewicz, pracował wcześniej w polskiej placówce dyplomatycznej we Lwowie. Z wykształcenia jest archeologiem i wschodoznawcą.

Zgromadzeni przedstawiciele polskiej społeczności mogli

się podzielić z nowymi przedstawicielami państwa polskiego swoimi uwagami i nadziejami, przedstawić postulaty programowe, takie jak zwiększenie wyprawek dla uczniów szkół polskich i rozszerzenie ich również na uczniów kończących w nich naukę, a nie tylko dla pierwszoklasistów. Alicja Klimaszewska, prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą, zaapelowała o uwagę na rzecz dziedzictwa polskiego z zakresu kultury materialnej oraz angażowanie młodzieży. ■

Rajmund Klonowski

Urszula Doroszevska przed przybyciem na placówkę do Wilna pełniła obowiązki doradcy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, ale posiada również bogate doświadczenie dyplomatyczne – była ambasadorem Polski w Gruzji od 2008 roku



Polacy licznie przybyli na zaproszenie ambasador

Fot. ambasada RP w Wilnie

SPRINTEM

US Open: Kerber
odpadła



Niemka polskiego pochodzenia Angelique Kerber nie obroni w US Open wywalczonego przed rokiem tytułu. Rozstawiona z „szóstką” tenisistka przegrała w Nowym Jorku z Japonką Naomi Osaką 3:6, 1:6. Niemka po sukcesach z ubiegłego roku jesienią została liderką rankingu WTA. W tym sezonie jednak nie błyszczy.

NBA: Cavaliers bez hali

Koszykarze i kibice Cleveland Cavaliers, którzy liczyli na renowację i rozbudowę hali Quicken Loans za 140 mln dol., są rozczarowani, bo projekt upadł. Połowa środków (70 mln) miała pochodzić z publicznych podatków, co wzbudziło protest części mieszkańców Cleveland. Obiekt może pomieścić 20 562 miejsc, jednak problemem nie jest pojemność, a funkcjonalność i wygląd. Prace renowacyjne miały rozpocząć się w czerwcu, ale informacje o referendum w sprawie wydania 70 mln z miejskiej kasy wstrzymały ich realizację.

MŚ w judo: Japończycy przodują

Po czterech konkurencjach mistrzostw świata w judo dominują reprezentanci Japonii, którzy zdobyli wszystkie złote medale. Drugiego dnia imprezy, w kategorii 52 kg kobiet triumfowała Ai Shishime, a w 66 kg mężczyzn – Hifumi Abe. Jedyń Polką, która startowała w pierwszych dwóch dniach, była Agata Perenc. Odpadła jednak w 1/8 finału – przegrała przed czasem z wicemistrzynią globu z 2013 roku Eriką Mirandą.

Coutinho nie chce grać w Lidze Mistrzów w barwach Liverpoolu

Jak informują brytyjskie media, ofensywny pomocnik Liverpoolu Philippe Coutinho nie ma zamiaru kontynuować kariery w tym klubie i robi co w jego mocy, by wymusić transfer do Barcelony.

Zawodnik miał zakomunikować szkoleniowcowi Juergenowi Kloppowi, że nie chce znaleźć się wśród piłkarzy zgłoszonych do fazy grupowej Ligi Mistrzów. Coutinho od miesiąca myśli tylko o Barcelonie. Zawodnik nie ukrywa, że marzy o grze w Dumie Katalonii, gdzie miałaby zastąpić sprzedanego do Paris St. Germain Neymara.

Jednak Liverpool konsekwentnie odrzuca każdą ofertę ze strony wicemistrza Hiszpanii. Ostatnia opiewała na 118 milionów funtów i również nie została zaakceptowana. Taki obrót spraw bardzo zdenerwował Brazylijczyka i coraz więcej wskazuje na to, że szybko nie wróci do zespołu.

Jak informują brytyjskie media, reprezentant Canarinhos poinformował menedżera Juergena Kloppa, by nie uwzględniał go w kadrze Li-



Philippe Coutinho nie ma zamiaru kontynuować kariery w tym klubie i robi co w jego mocy, by wymusić transfer do Barcelony Fot. archiwum

verpoolu na mecze fazy grupowej Ligi Mistrzów. Ponoć Coutinho zakomunikował, że nie interesuje go gra w barwach The Reds, a klub może go karać ile chce. Aktualnie Brazylijczyk – według oficjalnych doniesień z Anfield – jest kontuzjowany. Stąd jego nieobecność w ostatnich meczach

Premier League. Teraz przed Kloppem i włodarzami Liverpoolu trudna decyzja – czy lepiej sprzedać piłkarza, który robi wszystko, by odejść, bądź zostawić go w zespole licząc, że w końcu pójdzie po rozum do głowy. Pewne jest tylko jedno – okno transferowe zamyka się 31 sierpnia. □

WADA ujawniła poważny problem z dopingiem podczas lekkoatletycznych MŚ 2011

Ponad trzydzieści procent lekkoatletów, którzy w 2011 roku startowali w mistrzostwach świata w koreańskim Daegu, przyznało, że wcześniej stosowało zabronione środki - wynika z raportu ujawnionego przez Światową Agencję Antydopingową (WADA).

Jeszcze gorsze rezultaty uzyskano podczas badań sportowców uczestniczących w 2011 roku w igrzyskach PanArabskich w Katarze. Tam ponad 45 procent zawodników potwierdziło w anonimowych ankietach, że miało kontakt z niedozwolonymi substancjami.

Raport oparto na badaniach, jakie zostały przeprowadzone przez naukowców Uniwersytetu w niemieckiej Tybindze i Harvard Medical School przed i w trakcie obu wielkich imprez sportowych. W sumie wzięło w nich udział 2167 sportowców.

„Raport ujawnia, że biologiczne testy krwi i moczu ujawniają jedynie ułamki przypadków dopingowych” - przyznał Harrison Pope, profesor Harvard Medical School.

Naukowiec potwierdził, że obecnie wszystkie komisje antydopingowe mają bardzo poważne problemy z testami

antynarkotykowymi. W Daegu pozytywny wynik dało tylko 0,5 procenta badań, w Katarze 3,9.

Jak wynika z raportu, wykrywalność testów narkotykowych jest tak mała, gdyż „sportowcy znaleźli liczne sposoby, aby nie dać się złapać w ich trakcie”.

Wyniki badań zostały opublikowane z sześciolatnim opóźnieniem, gdyż tak długo trwały spory między autorami a Światową Agencją Antydopingową (WADA) i Międzynarodowym Stowarzyszeniem Federacji Lekkoatletycznych (IAAF) o zasadność ich ujawnienia. □

EI. MŚ 2018: Lewandowski: ani razu nie rozmawialiśmy o turnieju w Rosji

Robert Lewandowski podkreślił, że mimo świetnej sytuacji w grupie E eliminacji mistrzostw świata 2018, nikt w reprezentacji Polski do tej pory nie rozmawiał o turnieju w Rosji.

Biało-czerwoni przygotowują się do meczów z Danią i Kazachstanem. Jutro podopieczni Adama Nawalki zagrają w Kopenhadze z Duńczykami.

„Zdajemy sobie sprawę, że to bardzo ważne spotkanie. To może być najcięższy mecz w tych eliminacjach. Musimy od początku być bardzo skoncentrowani. Zespół duński jest bardzo groźny na własnym boisku” – powiedział Lewandowski na konferencji prasowej w Warszawie.

Biało-czerwoni zdecydowanie prowadzą w grupie E. Mają 16 punktów i o sześć wyprzedzają wicelidera Czarnogórę oraz trzecią w tabeli Danię. Jeśli wyniki najbliższych spotkań ułożą się korzystnie, podopieczni Nawalki będą pewni awansu już po spotkaniu z Kazachstanem w Warszawie (4 września).

„Nie możemy myśleć, ile punktów mamy przewagi, ale ile powinniśmy mieć po tym meczu. Nie możemy sobie poluzować. Spodziewamy się bardzo trudnego spotkania. Do tej pory ani razu nie podjęliśmy tematu mistrzostw. To najlepiej świadczy o naszej świadomości” – podkreślił kapitan reprezentacji Polski.

Dodał, że nie powinno mieć znaczenia, że najbliższe spotka-

nie biało-czerwoni zagrają na wyjeździe.

„Wiadomo, że doping pomaga i niesie do lepszej gry. Grając w piłkę nie można się bać, że kibice drużyny przeciwnej będą na mnie gwizdać. Na mnie działa to pozytywnie. Jednak w tej sytuacji to Dania jest faworytem” – ocenił.

W październiku reprezentacja Polski pokonała w Warszawie Danię 3:2.

„Teraz to jest lepsza drużyna. Bardzo dobrze prezentuje się w ataku pozycyjnym, a poza tym dobrze gra pressingiem. Duńczycy słabo rozpoczęli te eliminacje, ale piłkarsko to jest mocna drużyna. Jeśli będziemy grali równie dobrze atakiem pozycyjnym jak rywale, to będzie to

widać. Cały czas się rozwijamy i robimy postępy w tym aspekcie. Jednak tym samym więcej się od nas wymaga” – przyznał Lewandowski.

Na zgrupowanie reprezentacji Polski przyjechał po sobotnim zwycięstwie wyjazdowym z Werderem Brema (2:0). Lewandowski strzelił obie bramki.

„Zawsze mówiłem, że klub i reprezentacja to dwie różne rzeczy. Nie ma znaczenia, że ostatnio w klubie strzela się gole, bo teraz zagramy przeciwko innym rywalom i w innej drużynie. Każdy zawodnik zdaje sobie sprawę, że jeśli w klubie ostatnio miał gorszy okres, to w reprezentacji może się odbudować. Drużyna narodowa to taka oddzielna liga” – opisał. □



Kapitan polskiej reprezentacji Robert Lewandowski, jest jednym z najlepszych piłkarzy na świecie
Fot. archiwum

Uniwersjada 2017: Koszykarska reprezentacja Litwy na najwyższym stopniu podium!

Reprezentacja Litwy w koszykówce na odbywającej się w Tajpej Uniwersjadzie zdobyła złoty medal igrzysk w finale pokonując reprezentację Stanów Zjednoczonych Ameryki 85:74.

Litwini prowadzili po pierwszej kwarcie – 19:17, jednak po pierwszej połowie taką przewa-

gę mieli Amerykanie. W decydującej odsłonie podopiecznym Tomasa Masiulisa udało się zgromadzić 8-punktową przewagę i zwyciężyć w pojedynku. Double-double dla Litwy zdobył Donatas Tarolis na które złożyło się 13 punktów i 10 zbiórek.

Był on najsukuteczniejszy w składzie Litwy. Dla USA 23

oczka zebrał Carsenas Edwards.

Kluczem do zwycięstwa był dobry procent rzutów za trzy (40%) oraz wygrana walka pod koszem 44:32. Litewscy koszykarze na najwyższym stopniu podium Uniwersjady stanęli po 10 latach przerwy. W 2007 roku zostało wywalczone złote, a w 2011 brąz. □

SPRINTEM

Stevan Jovetic
piłkarzem AS Monaco



Kapitan piłkarskiej reprezentacji Czarnogóry Stevan Jovetic podpisał czteroletni kontrakt z AS Monaco i został klubowym kolegą Kamila Glika. Media sugerują, że 27-letni napastnik ma zastąpić Kyliana Mbappe, który przymierzany jest do Paris Saint Germain. Reprezentant Czarnogóry jest też trzecim najlepszym strzelcem eliminacji mistrzostw świata, w których strzelił sześć goli.

Schick z Sampdorii do Romy

Czeski piłkarz Patrik Schick, uczestnik tegorocznych młodzieżowych mistrzostw Europy w Polsce, przeszedł z Sampdorii Genua do AS Roma za maksymalnie 42 miliony euro, co byłoby rekordem stołecznego klubu. 21-letni napastnik podpisał pięcioletnią umowę. W ubiegłym sezonie Schick bronił barw Sampdorii w 35 meczach, w których zdobył 13 bramek i miał pięć asyst.

52 mln zł na lekką atletykę

W ramach tegorocznej edycji Programu Rozwoju Infrastruktury Lekkoatletycznej Ministerstwo Sportu i Turystyki Polski dofinansuje budowę, przebudowę lub remont 55 obiektów.

Przeznaczony na ten cel kwotę 12 380 mln euro. Program Rozwoju Infrastruktury Lekkoatletycznej jest jednym z sześciu programów infrastrukturalnych.

Strony przygotował
Witold Janczyś

FLESZ

Piecuszek przeleciał
2400 km

Niewielki, ważący niecałe 9 g piecuszek (ptak wędrowny z rodziny świstunek) pokonał odległość ok. 2400 km w ciągu zaledwie 10 dni – tyle czasu potrzebował ptak, by pokonać dystans dzielący południową Hiszpanię i Szwecję.

Dragonfly zbada
księżyc Saturna

Specjaliści z Laboratorium Fizyki Stosowanej Johna Hopkinsa pracują nad zaawansowanym technicznie dronem, który weźmie udział w misji kosmicznej. Maszyna (quadrocopter) zostanie wysłana na Tytana, a jej zadaniem będzie zbadanie tego księżycy Saturna.

Dragonfly nie będzie zasilany promieniami słonecznymi. Zostanie wyposażony w termoelektryczny generator wytwarzający energię z rozpadu izotopów.

Projekt Hyperloop
przyśpiesza

Testowy pojazd systemu Hyperloop, rozpędził się do prędkości 324 kilometrów na godzinę. Pomysł polega na umieszczeniu lewitującego pociągu magnetycznego w rurze, w której ciśnienie powietrza zostało obniżone do jednego procenta ciśnienia atmosferycznego.

W efekcie pojazd ma poruszać się bez tarcia i oporów powietrza. Testy odbyły się na bardzo krótkim odcinku. Eksperymentalna tuba ma około 1,3 kilometra.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Świnie nadzieją transplantologii

Naukowcy z Uniwersytetu Harvarda oraz firmy eGenesis uważają, że za kilka lat wymiana ludzkich organów na zwierzęce będzie czymś naturalnym.

Najbardziej sensacyjną informacją dotyczącą badań prowadzonych przez Amerykanów jest zastąpienie ludzkich organów... świńskimi. Pod względem podobieństw to właśnie DNA świń oraz wielkość ich organów najbardziej odpowiadają organizmowi człowieka. DNA świnii jest zgodne z ludzkim w 94 proc.


Tylko genom szympanś jest bardziej zbliżony do ludzkiego. Już kilkanaście lat temu poważnie zastanawiano się nad sztucznym hodowaniem świńskich organów, które miały być wykorzystywane jako szybki ratunek przy przeszczepach ksenogenicznych u ludzi. Pozwoliłoby to na zmniejszenie kolejki oczekujący na dawkę. Niekiedy miesiące czy nawet lata, jakie pacjent musi odczekać na nowy organ, oznaczają w praktyce wyrok śmierci.

Najnowsze osiągnięcie amerykańskich naukowców może już w niedalekiej przyszłości sprawić, że przeszczepy będą dostępne dla każdego pacjenta „od ręki”. Taki scenariusz nawet dziś wydaje się opowieścią z gatunku science fiction. Nic bardziej

myślnego. Dzięki pozabawieniu świńskiego kodu genetycznego fragmentów zawierających DNA wirusów możemy realnie myśleć o całkowicie bezpiecznym i kompletnym zastępstwie. Taki zabieg zagwarantuje, że organizm ludzki nie odrzuci przeszczepionych organów.

Amerykanom udało się zidentyfikować kod genetyczny 25 retrowirusów PERV (porcine endogenous retroviruses), odpowiedzialnych za infekcję ludzkich komórek. Aby skutecznie wyeliminować to zagrożenie, naukowcy sięgnęli po najnowocześniejszą i najskuteczniejszą metodę edycji genów CRISPR.

Dzięki niej możliwe jest bardzo precyzyjna edycja genomu docelowej komórki. Określana mianem „molekularnych nożyc” CRISPR już wkrótce ma zrewolucjonizować terapię genową.

Podobnie jak wykorzystanie organizmów zwierząt w transplantologii. Korzystając z technik manipulacji genetycznej, naukowcy z Uniwersytetu Harvarda wraz z przedstawicielami z firmy eGenesis zdołali wyhodować 37 prosiąt wolnych od potencjalnie groźnych endogennych retrowirusów. Eksperyment miał na celu stworzenie hybryd komórek ludzkich i świńskich. 



DNA świń oraz wielkość ich organów najbardziej odpowiadają organizmowi człowieka
Fot. archiwum

Finał prac nad działem elektromagnetycznym

Railgun, artyleryjska broń kinetyczna stworzona głównie dla okrętów US Navy, pojawi się w nowej odsłonie. Obecnie testowane działko elektromagnetyczne, zwane również szynowym, jest w stanie nadać pociskowi energię 20 megadżuli i oddać pięć strzałów na minutę. Modernizacja ma zwiększyć siłę wyrzutu o ponad 50 proc. W związku z tym 16-kilogramowy pocisk osiągnie prędkość niemal mach 6.

Działko składa się z dwóch podłączonych do prądu szyn, pomiędzy którymi porusza się

pocisk. W innych warunkach pod wpływem pola elektromagnetycznego każdy z elementów zostałby odsunięty od pozostałych. Podczas gdy szyny pozostają nieruchome, po włączeniu zasilania, pocisk zostaje wypchnięty z ogromną siłą.

Duża prędkość połączona z masą pocisku railgun skutkuje nieosiągalnym dla broni konwencjonalnej zasięgiem – ponad 300 kilometrów. Pociski mają niszczyć cel bez użycia ładunku wybuchowego, ale samą czystą energią. Jest to śmiertelne zagrożenie dla każ-

dego obiektu. Przedstawiciele amerykańskiej Marynarki Wojennej przewidują, że w roku 2019 zostaną ukończone prace nad elektromagnetycznym działem, zdolnym do oddania dziesięciu strzałów na minutę.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w 2019 r. unowocześnione działa staną się elementem stałego uzbrojenia kilku jednostek – okrętów zdolnych do wytworzenia odpowiedniej energii. Broń wymaga ogromnej ilości prądu i stosowania źródeł zasilania o dużych gabarytach. 